

Rozmowy istotne „wobec zgiełku spraw nieistotnych”. O interlokucjach Wiesława Myśliwskiego i Tomasza Bocheńskiego. Prolegomena

Grażyna Maroszczuk

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0001-8482-8523

Important Conversations “in the Face of the Hustle and Bustle of Unimportant Matters.” On the Interlocutions of Wiesław Myśliwski and Tomasz Bocheński. Prolegomena

Abstract: The aim of this study is a genealogical analysis of the duo-author book by Wiesław Myśliwski and Tadeusz Bocheński, *Myśliwski-Bocheński. Important conversations* in the context of the ‘new version’ of ‘conversations with the writer’ in the era of internet culture. The guide to the analysis is the question of how this publication engages in dialogue with the convention of ‘significant conversations’ by Stanisław Ignacy Witkiewicz, an analyst of the discussion. I ask how the conversations with Wiesław Myśliwski problematize the reflection on literature and literary tradition, the writer’s personal narrative and the communicative situation of the conversation. In Myśliwski’s and Bocheński’s dialogue, tradition, the memory of literature and the attitude towards one’s own memories become rather a default system that the recipient should become aware of if he or she wishes to understand the meanings of the conversation between a prose writer and a literary historian.

Keywords: “conversations with the writer”, “Important conversations”, essay, Witkacy, Myśliwski

Słowa kluczowe: „rozmowy z pisarzem”, „rozmowy istotne”, esej, Witkacy, Myśliwski

W księdze jubileuszowej, która ukazała się w 90. rocznicę urodzin Wiesława Myśliwskiego, Jerzy Illg napisał w *Summie* otwierającej tom *Mowy i rozmowy*, że wielokrotnie usiłował namówić Wiesława Myśliwskiego na „wywiad-rzekę”¹, ale ten pozostawał niewzruszony. Tymczasem odnotowany

¹ J. Illg, *Summa*, w: W. Myśliwski, *W środku jesteśmy baśnią. Mowy i rozmowy*, Kraków 2022, s. 12. Książka jest autorskim wyborem wykładów i rozmów Wiesława Myśliwskiego. Autobiograficzny wymiar niektórych fragmentów odsyła do konwencji wspomnieniowej, jak

w syntezach historycznoliterackich i recenzjach krytycznych dorobek autora *Widnokregu* pozwoliły na napisanie kilku tomów monumentalnych studiów złożonych z rozmów z pisarzem. Myśliwski jest autorem siedmiu powieści (*Nagi sad* 1967, *Pałac* 1970, *Kamień na kamieniu* 1984, *Widnokrug* 1997, *Traktat o łuskaniu fasoli* 2007, *Ostatnie rozdanie* 2013, *Ucho igielne* 2018) i kilku dramatów (*Złodziej* 1973, *Klucznik* 1978, *Drzewo* 1988, *Requiem dla gospodyni* 2000). Prozaik i dramaturg uhonorowany został dwukrotnie Nagrodą Literacką Nike (za *Widnokrug* 1997 i *Traktat o łuskaniu fasoli* 2007), był także laureatem wielu nagród międzynarodowych. Myśliwski – pisarz gabinetu i biblioteki – otwarcie deklaruje rezerwę wobec medialnego świata promocji, autoreklamy, „autolansu i uprawianego «na fejsie» ekshibicjonizmu”². W samotni domowego zacisza, w pokoju na „górcę”, nad pustą kartką papieru dokonuje się niespieszna kumulacja myśli, które czekają momentu artykulacji. Wypowiedziami pisarza rządzi przeświadczenie, że wraz z działaniem medialnych mechanizmów promocji rośnie zagrożenie zamknięcia biografii w stereotypizujących etykietach, wzrasta też ryzyko jej niebezpiecznego dostosowania do wymagań rynkowych. Prozaik uczestniczy w tradycyjnych formach komunikacji społecznej, zapraszany jako gość publicznych spotkań organizowanych przez środowiska uniwersyteckie, instytucje kultury takie, jak na przykład Akademia Literatury Polskiej w Łodzi, „która jest miejscem istotnych rozmów z pisarzami na tematy współczesnej kondycji humanistyki polskiej”. Plakat Andrzeja Nowickiego informujący o spotkaniu z pisarzem oraz fotografie zdarzenia zamieszczone zostały w publikacji. Z animacji tych zrodził się koncept książki złożonej z rozmów.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań zasadne wydaje się postawienie pytania o sposoby dialogowego poszukiwania sensów rozmowy, tym bardziej że „rozmowa z pisarzem”³, stając się wygodnym wehikulem komunikacyjnym, ukazuje zasadnicze napięcia, sprzeczności panujące wewnątrz organizowanego porządku. Za Anną Łebkowską przyjmuję wyjaśnienie terminu i użycia „rozmów z pisarzem” dla „takiej sytuacji, gdy (najczęściej) mamy do czynienia z dwoma interlokutorami i jednym z nich jest właśnie pisarz, powstały tom jest zaś efektem konkretnego zamierzenia. Innymi słowy nie interesują mnie – na przykład – skompletowane wywiady z różnych okresów, przeprowadzone z różnymi osobami”⁴.

fragmenty wywiadu *Czym jest dom? Nikt nie zna mojego życia*. W jubileuszowym tomie znajdziemy liczne autokomentarze Myśliwskiego poświęcone poetyce utworów powieściowych. Zob. fragmenty: *W środku jesteśmy baśnią*, *Na granicy słowa*, *Wszystko jest mową*, *Znaleźć zdanie*, *Wielki świat mojej małej wsi*.

² Tamże.

³ A. Łebkowska, *Rozmowa z pisarzem. Analiza gatunku*, w: *Kryzys czy przełom. Studia z teorii i historii literatury*, red. M. Lubelska, A. Łebkowska, Kraków 1994.

⁴ A. Łebkowska, *Rozmowy z pisarką/pisarzem – nowa odsłona?* „Teksty Drugie” 2019, nr 1, s. 369.

Charakterystyce genologicznej „rozmów z...” poświęcona jest obszerna monografia Aleksandra Głowczewskiego, *Poetyka i pragmatyka „rozmów z...”*⁵. W rozdziale „Rozmowy z...” jako gatunek literatury niefikcjonalnej autor przypomina, że „sformułowanie wyczerpujących, spójnych orzeczeń dotyczących gatunkowości wypowiedzi niefikcjonalnych nie jest rzeczą prostą”. W świetle kryteriów genologicznych teren „ten jest grzaski, niepewny, bezpostaciowy”. Do takiego rozumienia literatury niefikcjonalnej, wyprowadzonej z teoretycznych rozważań o poetyce eseju, przyznaje się Andrzej Sulikowski w komentarzu do form dyskursywnych w prozie powojennej⁶. Anna Łebkowska w konstruktywnym szkicu *Rozmowa z pisarzem – analiza gatunku* podpowiada kwalifikacje ważne dla genologicznego opisu interlokucji, takie, jak ich pograniczność i sylwiczność, które są efektem spotkania zapisu elektronicznego i „sztucznej”, celowej organizacji redakcyjnej książki. Dlatego Łebkowska tropi pęknięcia formy i trudności genologicznej charakterystyki interlokucji i wykazuje, że „rozmowy z...” chociaż oparte na fundamencie dialogowym, rozmowami w gatunkowym sensie nie są. Mówi się zatem, że „Prawdziwa rozmowa jawi się tu raczej jako życzenie, nieosiągalna utopia, niż rzeczywistość i rozmówcy zdają sobie z tego sprawę”⁷. I jeszcze jedna metodologiczna wątpliwość dotycząca problemu referencjalności tych tekstów. Kłopoty z interpretacją „dokumentów kreowanych” opisał Roman Zimand w komentarzu *Rozmowa z... – „dokument” czy literatura*⁸. Zarazem „teksty interlokucyjne”, „książki powstałe z rozmów”, jak pisze autor tych terminów, są gatunkową chimerą, dokumentami i kreacjami stworzonymi dla dania świadectwa jakiejś prawdy.

Sukces czytelniczy monumentalnych paratekstw, arcydzieł takich, jak *Mój wiek* Aleksandra Wata i innych książek złożonych z rozmów z twórcami wielkiego formatu literatury XX w., przypada na czas transformacji w Polsce przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Posługując się typologią zaproponowaną w książce Kazimierza Maciąga⁹, przywołać wypada przykłady profesorskich rozmów dyscyplinowanych: Aleksandra Fiuta z Czesławem Miłoszem, Włodzimierza Boleckiego z Gustawem Herlingiem-Grudzińskim (*Rozmowy w Dragonei, Rozmowy w Neapolu*), Stanisława Beresia ze Stanisławem Lemem (*Rozmowy ze Stanisławem Lemem*) i Tadeuszem Konwickim (*Pół wieku czyśćca*), Przemysława Kanieckiego z Tadeuszem Konwickim (*W pośpiechu*). Otwartą listę dzieł dwuautorskich dopełnia książka Wiesława Myśliwskiego i Tadeusza

⁵ A. Głowczewski, *Poetyka i pragmatyka „rozmów z...”*, Toruń 2005.

⁶ A. Sulikowski, *O formach dyskursywnych w prozie powojennej*, w: *Studia o narracji*, red. J. Błoński, S. Jaworski, J. Sławiński, Wrocław 1982, s. 240.

⁷ A. Łebkowska, *Rozmowa z pisarzem. Analiza gatunku*, w: *Kryzys czy przełom...*, s. 180.

⁸ R. Zimand, *Rozmowy z... – dokument czy literatura?* [w:] tegoż, *Czas normalizacji. Szkice czwarte*, Londyn 1989, s. 7–8.

⁹ K. Maciąg, *W kręgu problematyki „Pamiętników mówionych”*, Rzeszów 2001.

Bocheńskiego *Myśliwski-Bocheński. Rozmowy istotne*¹⁰. Autorka szkicu *Rozmowy z pisarką, pisarzem – nowa odsłona*¹¹ analizuje tłumaczący te zmiany kontekst współczesności medialnej. W dobie królestwa Internetu, w przestrzeni blogów, profilów, forów internetowych i bezkonkurencyjnej atrakcyjności kultury konwergencji¹² tradycyjne postaci gatunkowe „rozmów z pisarzem” przetrwały na przełomie dekad, podpowiada badaczka: „raczej na zasadzie pewnego wyciszenia niż rozkwitu”¹³. Zdaniem komentatorów kultury Internetu dwuautorskie, monumentalne panoramy życia i twórczości pisarek i pisarzy dziś są gatunkami historycznymi. Żyjemy w kulturze audiowizualnej społeczeństwa informacyjnego, w świecie komunikacji intensywnej, bezpośredniej, szybko transmitującej wiedzę. Jednak mimo diagnozowanej sytuacji zmiany kontekstu sytuacyjnego „rozmowy z pisarzem”, podpowiada Łebkowska, „współczesne życie w sieci nie przyczynia się do wygaśnięcia tradycyjnych postaci gatunkowych, a wręcz przeciwnie, niekiedy – na nowo je ożywia”¹⁴. Powrót interlokucji, zdaniem badaczki, tłumaczyć można niegasnącą atrakcyjnością autobiograficzności. W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych książkowe wywiady z pisarzami zastępowały długo spisywane autobiograficzne summy, nobilitowały, wprowadzały w szeroki obieg czytelniczy. Niezmienna też pozostaje „wysoka samoświadomość gatunkowa” interlokucji, zdawanie relacji z procesu twórczego. Co znaczące jednak, w „kulturze uczestnictwa” i otwartego systemu dzielenia się wiedzą zacierają się hierarchie w tradycyjnym układzie ról „ekspert-laik”, „mistrz-uczeń”. W opisanych przez badaczkę przykładach interlokucji odchodzi się także od rozmowy dookreślonej, całościowej, jednolitej na rzecz narracji rozproszonej. Rozmówców łączą wspólne działania i aktywności. Fragmenty rozmów Kanieckiego z Konwickim nagrywano w centrum Warszawy, na spacerze do kawiarni, w ulicznym zgiełku Nowego Świata, w tłoku codzienności miasta, w tytułowym pośpiechu. Wywiady z Myśliwskim odbyły się w sali Uniwersytetu Łódzkiego. Organizatorzy zaprosili gości, którzy zechcieliby posłuchać istotnych rozmów w ramach cyklu wykładów o poetyce. W sylwicznej kwalifikacji rozmowy są efektem „żywych” wywiadów przeprowadzonych z Wiesławem Myśliwskim na Wydziale Filologicznym w 2019 r. oraz redakcyjnej obróbki tekstu drukowanego. Charakterystyczne, że hybrydyzacja ta nie pozwala czytać tekstów interlokucyjnych w kategoriach „ściśle określonego typu genologicznego”¹⁵. Przyjrzyjmy się *Rozmowom istotnym. Myśliwski-Bocheński* w kontek-

¹⁰ W. Myśliwski, T. Bocheński, *Myśliwski-Bocheński. Rozmowy istotne*, Łódź 2021.

¹¹ A. Łebkowska, *Rozmowy z pisarką/pisarzem – nowa odsłona?* „Teksty Drugie” 2019, nr 1, s. 369–383.

¹² https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/1443/Kulturowe_wymiary_internetu_Olcon-Kubicka.pdf?sequence=1&isAllowed=y (dostęp: 20.04.2022).

¹³ Tamże, s. 370.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ A. Głowczewski, *Poetyka i pragmatyka „rozmów z...”*, s. 130.

ście „nowej odsłony” „rozmów z ...”. Dwuautorska książka odpowiada tradycyjnemu modelowi interlokucji (wyrazisty układ ról pisarz-profesor, literaturoznawca, animator przedsięwzięcia, autor koncepcji tomu), jednocześnie wpisuje się w charakterystyczne dla współczesnej mediosfery procesy postępującej heterogeniczności przekazu (krytyczne komentarze, recenzje, wywiady z pisarzem aktualizowane w książce za pomocą konstytutywnej dla sylw fragmentaryczności).

Tymczasem warunkiem spójności „rozmowy z ...”, mimo skomplikowania obecnych w niej instancji nadawczych, jest jednak „negocjacja sensów” ukierunkowana na konstruowanie wspólnego działania interlokutorów i ważnych z punktu widzenia dialogiczności rozmowy refleksji na temat literatury i tradycji literackiej¹⁶. Prymarnym rozmówcą Myśliwskiego jest witkacolog, badacz twórczości powieściowej autora *Nienasycenia*¹⁷, interpretator kategorii groteski, absurdu i „czarnego humoru” w prozie lat trzydziestych XX w. Proza Myśliwskiego ustawiona w tym polu odniesień zyskuje nowy kontekst interpretacyjny motywowany „powinowactwami z twórczością Witkacego”. Bocheński kreuje postawę badacza-tropiciela, zgłębiającego analizy wybranych utworów w poszukiwaniu głębszych, nienazwanych treści. We *Wstępie* badacz zapowiada: „Zamierzylimy sobie zrobić kilka kroków ku krainie istotności [...]. Odważę się nazwać tę istotność, na podstawie rozmów, lektur, spotkań – tu muszę skończyć wyliczanie”¹⁸. Postawę tę realizuje historyk literatury poprzez uczestnictwo w dialogu, w którym znaczenia ustalają się w twórczej wymianie doświadczeń lekturowych pisarza i pytającego, w rozmowie o poetyce powieści, o autobiograficznym, wartościującym wymiarze komentarzy, o tradycji literackiej. Refleksji rozmówców przyświeca założenie, że rozmowa jest przestrzenią poszukiwania pewnych „funkcjonalności”, „języka” umożliwiającego porozumienie i rozpoznanie tematu. Myśliwski konstatawał w jednym z wykładów zamieszczonych w jubileuszowym tomie *W środku jesteśmy baśnią*: „tradycja jest kluczem, którym każdy pisarz otwiera swój świat”¹⁹, poszukując „języka pośredniczącego między utworem a jego wszystkimi kontekstami”²⁰.

„Jej definicja [...] zawsze jest w jakimś stopniu parafrazą słów Eliota o „przeszłości istniejącej nie tylko w przeszłości, lecz i w teraźniejszości”. Do takiego rozumienia przyznaje się Aleksandra Okopień-Sławińska, taki jest też sens konceptu Janusza Sławińskiego, charakteryzującego „dowolny

¹⁶ *Dlaczego „Rozmowy istotne”? Tomasz Bocheński o Wiesławie Myśliwskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego (lodz.pl) (dostęp: 28.09.2022).

¹⁷ T. Bocheński, *Powieści Witkacego. Sztuka i mistyfikacja*, Łódź 1994.

¹⁸ W. Myśliwski, T. Bocheński, *Myśliwski-Bocheński. Rozmowy istotne...*, s. 7–10.

¹⁹ W. Myśliwski, *Tradycja jest kluczem*, w: tegoż, *W środku jesteśmy baśnią. Mowy i rozmowy...*, s. 70.

²⁰ D. Pawelec, *Jak możliwa jest dziś poetyka historyczna?* „Teksty Drugie” 1994, nr 5–6, s. 130.

stan tradycji” jako „projekcję diachronii w synchronię”. Identyfikację rzecz ujmując Michał Głowiński: „tradycja literacka – pisze – jest swoistą formą istnienia elementów przeszłości literackiej w czasach współczesnych”²¹.

Komunikowane na poziomie metatekstowym dążenie rozmówców do „istotności”, do pogłębiania sensów dialogu, uznać można za odpowiednik eseistycznego „próbowania świata”²² z „zaproszeniem kierowanym w stronę rozmówcy do wkroczenia we wzajemną relację współpracy”²³, podążaniem ścieżką, którą proponują interlokutorzy poszukujący ukrytych, głębszych, istotnych sensów.

Witkacowski kontekst „rozmowy istotnej” podpowiadany jest w komunikatach paratekstowych: w tytule książki i w komentarzu wstępnym z odsyłaczem źródłowym: „Termin wymyślił Witkacy, któremu marzyło się spotkanie w duchu dawnej Akademii. Nie on jeden w dwudziestym wieku tęsknił do dialogu, który wznosi się ponad zgłębienie spraw nieistotnych”²⁴. Odsyłacz do terminologii Witkacego, analityka twórczej dysputy ukazuje znamienne dla czasów modernizmu tęsknotę do komunii dusz, dialogu myśli. Bocheński pisze w uwagach wstępnych: „Marzyła się Witkacemu rozmowa idylliczna, niespieszna, wypełniona refleksją na «ważne» tematy”²⁵, nawiązująca do „antycznej sztuki dyskutowania”²⁶. W innym miejscu czytamy: „Witkacy pragnie rozmowy istotnej, duchowego dialogu, który nie prowadzi do uzgodnienia poglądów, lecz do pełnego szacunku dla innej monady samotnie dryfującej w kosmosie”²⁷. Tymczasem współczesna wersja rozmów humanistów byłaby raczej niepewnym echem genologicznego kanonu, bo coż pozostało w nich z jednoznacznie przywołanych w tytule „rozmów istotnych” w niepokojącym świecie płynnych i mobilnych pojęć? W komentarzu wstępnym czytamy: „Nielatwo sprostać Witkacowskiemu kryteriom, współczesność nie może sprostać tym kryteriom, co najmniej od czasów Witkacego”²⁸. W doświadczeniu nowoczesnego podmiotu „istotność” jest znikającą chimerą, uświadomieniem, że pragnienie rozważania istotnych tematów uwzględniać musi „performatywną klęskę formotwórczych maksym i imperatywów”²⁹.

Istotność w ujęciu Witkacego rozpatrywać można właśnie jako kategorię performatywną. Artysta zdaje sobie sprawę, że istotność nie przybierze w słowniku pojęć rozumowych ostatecznej formy, że nie można jej w stabilnych pojęciach unieruchomić. Poddawana oglądowi

²¹ Tamże, s. 129.

²² R. Sendyka, *Próby definicji eseju w polskiej literaturze XX wieku*, w: *Nowoczesny esej. Studium historycznej świadomości gatunku*, Kraków 2006, s. 45–46.

²³ Tamże.

²⁴ W. Myśliwski, T. Bocheński, *Myśliwski-Bocheński. Rozmowy istotne...*, s. 7.

²⁵ Tamże.

²⁶ W. Marciszewski, *Sztuka dyskutowania*, Warszawa 1994.

²⁷ T. Bocheński, *Zabić się dla sztuki, która umiera*, w: tegoż, *Czarny humor w twórczości Witkacego, Gombrowicza, Schulza. Lata trzydzieste*, Kraków 2002, s. 52.

²⁸ W. Myśliwski, T. Bocheński, *Myśliwski-Bocheński. Rozmowy istotne...*, s. 7.

²⁹ <http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=319&artykul=5972> (dostęp: 15.04.2022).

z niedoskonałej ludzkiej perspektywy ma charakter nie stabilnego przedmiotu, lecz procesualnego zdarzenia – czegoś niepewnego w niegotowości, jak wspominaliśmy wcześniej, w próbie [...]. Dlatego właśnie adekwatną formą poznawczą skoncentrowaną wokół istoty, ustanawiającą ją w ciągłym ruchu, staje się dla Witkacego dialog, czyli „rozmowa istotna”. Dialog jest procesualną praktyką, poznaniem dramatycznym (z gr. *drama* – działanie)³⁰.

Takie spotkanie z pisarzem powinno być remedium na nadmiar wywiadów, autokreacji, preparacji – konstatuje Bocheński, ustawiając rozmowy z Myśliwskim „w kontrze” do publicystyki doraźnych rozmów. Wydarzenie to ma tyleż oddać sensy dialogowego poszukiwania „środków literackiego mówienia”³¹, ile potraktowane być może jako spotkanie „w ruchu”, w improwizacji, w spięciu eseistycznego „rozważania w rozmowie”³². Rozmowy te poruszają tematy rudymenarne, odsłaniające korzenie uniwersum powieściowego świata autora *Palacu*. Myśliwski często eksponuje osobisty stosunek do krytycznych schematów porządkujących jego dokonania twórcze. Deklarowaną przez pisarza niechęć do etykietujących sądów oddaje na przykład fragment wywiadu ze Zbigniewem Bauerem. Na pytanie o reprezentowanie tak zwanego nurtu chłopskiego w prozie polskiej prozaik odpowiada: „Po pierwsze nie reprezentuję nurtu, nie mam takich upoważnień. Mogę i chcę reprezentować tylko siebie”³³. W dialogu z historykiem literatury zdystansowany, eseistyczny, poparty cytatem, erudycyjny tryb rozmowy sprawia wrażenie nieuwikłanego w partykularne zależności. Co prawda, nie sposób uniknąć pewnych kwalifikacji w krytycznej rozmowie intelektualistów, ale moc takich uogólnień i związanych z nimi opinii własnych jest w toku rozmowy z Bocheńskim przewrotnie osłabiana, rewidowana. Pytający przywołuje kontekst tradycji prozy Tomasza Manna w krótkiej sekwencji rozmowy o powieści Myśliwskiego *Ostatnie rozdanie*. Bocheński konstatuje: „Ale tak przemawia głos wielkiej literatury modernistycznej”³⁴. Na co pisarz odpowiada: „Ja nie wiem, co to jest naprawdę ta modernistyczna literatura. Niech Pan mnie pouczy”³⁵. „Powiedziałem to przewrotnie, bo współcześni czytelnicy są z tego świata modernizmu, dlatego zapewne nie chcą tej mądrości”³⁶. Wspólne rozmówcom jest poczucie niepokoju, że żyjemy w świecie, w którym kategorie porządkujące tak szybko tracą poznawczą siłę.

³⁰ <https://didaskalia.pl/pl/artukul/nowe-formy-w-dramaturgii-witkacego-i-wynikajace-stad-spory> (dostęp: 25.03.2022).

³¹ M. Głowiński, *Gatunek literacki i problemy poetyki historycznej*, w: *Problemy teorii literatury*, red. H. Markiewicz, t. 2, Wrocław 1976, s. 109–130.

³² R. Sendyka, *Próby definicji eseju w polskiej literaturze XX wieku*, w: *Nowoczesny esej. Studium historycznej świadomości gatunku...*, s. 170–173.

³³ *Wielki świat mojej małej wsi. Z Wiesławem Myśliwskim rozmawiają Zbigniew Bauer, Leszek Bugajski i Edward Chudziński*, w: W. Myśliwski, *W środku jesteśmy baśnią. Mowy i rozmowy...*, s. 137.

³⁴ W. Myśliwski, T. Bocheński, *Myśliwski-Bocheński. Rozmowy istotne...*, s. 66.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

Odnosimy wrażenie, jakby interlokutorom towarzyszyła świadomość rozmowy, która odbija słabość „mówionego-pisanego” i wiąże wywiady z powracającym pytaniem o sensy wciąż ponawianych prób mierzenia się z kłopotliwością ich metodologicznych poczynań. Jak czytać powieści Myśliwskiego? Bocheński przyznaje, co kieruje ciekawością historyka literatury, który „Z powierzchni roku 2019 schodzi w przeszłość w poszukiwaniu warstw, które kryją się pod dzisiejszymi stwierdzeniami”³⁷, odwołując się do palimpsestowego modelu lektury rekonstruującej znaczenia zatarte, ukryte³⁸. Autor koncepcji tomu wyjaśnia, publikujemy nie tylko dialogi z pisarzem, „dodajemy głosy inne, dawne: wcześniejsze wypowiedzi pisarza, głosy innych autorów, głosy komentatorów, fragmenty innych tekstów”³⁹. Nie można ich zsumować, zestawić w całość, co sprawia, że książka Myśliwskiego i Bocheńskiego nie opiera się na uznaniu prymatu spójności i całości tomu nad jego poszczególnymi fragmentami. Witkacy antycypujący hybrydyczność współczesnych form prozatorskich, rewelator powieści, autor terminu „powieści-worka”⁴⁰ szukał sposobów na przewyżczenie strukturalnych ograniczeń gatunku. Bocheński podpowiada w introdukcji rozmów, że książkę można czytać jako zapis dwóch spotkań, można czytać jako palimpsest. Dopiero w dynamice zestawienia dyskursywnych fragmentów, artykułów naukowych, tekstów źródłowych, recenzji krytycznych, wywiadów prasowych z pisarzem, fragmentów literackich, wypowiedzi estetycznie zorganizowanych i dialogu zachowującego charakter mowy żywej, w książce złożonej z rozmów realizuje się eseistyczna praktyka „odnawiania tematu”⁴¹, ujmowania tego samego przedmiotu z różnych perspektyw. Stałym wątkiem wspólnych dociekań interlokutorów jest pytanie, w jaki sposób w twórczości pisarza przejawia się owa „istotność”. Powracające w komentarzu Bocheńskiego pytanie kontemplacyjnie zatrzymuje uwagę czytelnika na samym fakcie rozważania problemu: „Gdzie leży ta kraina istotności, do której przechodzi nieustannie Myśliwski?”⁴². Palimpsestowa metafora kryzysowej wyobraźni tworzy się w obliczu doświadczenia tymczasowości form i odczucia przemijania.

Palimpsest staje się znaczącą figurą wyobraźni na przełomie wieków jako metafora kryzysowej – dekadencjonalnej świadomości, uzmysławiając jednocześnie fakt, iż gruntem, na

³⁷ Tamże, s. 11.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ W. Bolecki, *Stylistyczna, gatunkowa i tematyczna motywacja „workowości”, w: Poetycki model prozy w dwudziestoleciu międzywojennym. Witkacy, Gombrowicz, Schulz i inni. Studium z poetyki historycznej*, Kraków 1996, s. 69.

⁴¹ R. Sendyka, *Próby definicji eseju w polskiej literaturze XX wieku*, w: *Nowoczesny esej...*, s. 172.

⁴² T. Bocheński: *Wstęp*, w: W. Myśliwski, T. Bocheński, *Myśliwski-Bocheński. Rozmowy istotne...*, s. 10.

którym tworzy się to młodopolskie doświadczenie kryzysu, jest taki dystans do przemian światopoglądowych drugiej połowy XIX wieku, który tworzy się na skutek doświadczenia upływu czasu⁴³.

Wskutek działania czasu i naszej nieuwagi, napisze autor *Wstępu*, postulowana w tytule książki „istotność ciągle znika, zapada się w przeszłość, z błysku żywej mowy przechodzi w rejony przegadanego”⁴⁴. Może dlatego *rozmowy istotne* prowadzi na przekór terażniejszości, informuje pierwsze zdanie komentarza wprowadzającego w strategię niespiesznej, uważnej lektury prozy Myśliwskiego: „Trzeba posłuchać, jak mówi, trzeba przeczytać, jak pisze, zobaczyć, jak patrzy”⁴⁵. Po stronie pisarza będzie to próba powtórnego przepytywania siebie z formuł wielokrotnie zapisanych, wypowiedzianych w innych wywiadach prasowych dla „Tygodnika Powszechnego”, „Literatury i Teatru”, „Polityki”, „Agory”, „Nowych Książek”, „Przeglądu”.

W świecie przytłoczonym nadmiarem zdarzeń czas pojmowany jest jako żywioł determinujący granice poznania, egzystencji, humanistycznej kultury. Tym intensywniej pragniemy zwrócić się ku przeszłości, poddać się imaginacjom wyzwalamym spod presji czasu, utrwalić pamięć mówionego, które za chwilę przeminie. Niestety, schwytywanie czasu w pułapkę unieruchamiających pojęć i maksym przeczy jego istocie, jaką jest przemijanie. Trudno odnotować w rozmowach tych deklarowane we współczesnych interlokucjach „ograniczenie nakierowania na przeszłość”. Przeciwnie. Jak wspominaliśmy wcześniej, w dialogu Myśliwskiego i Bocheńskiego pamięć literatury i stosunek do własnych wspomnień staje się ważnym układem domyślnym, który odbiorca powinien sobie uświadomić, jeżeli zechce zrozumieć sensy rozmowy prozaika i historyka literatury. Bocheński pisał w pokonferencyjnym szkicu analitycznym poświęconym *Trzem inwencjom w prozie Myśliwskiego*: „W mojej ocenie chodzi o to by [...] z abstrakcyjnej koncepcji ciągle powracać do jednostkowości”⁴⁶. Jak jednak nie zgubić swoistości głosu pisarza w abstrakcyjnych uogólnieniach, w spetryfikowanych sylogizmach? Także Myśliwski nie ufa „interpretacyjnym maszynom”, o czym niejednokrotnie mówił w licznych wywiadach. W poetyce paradoksu, w gotowości zaprzeczenia tego, co pomyślane w kategoriach przeciwieństw „prawdy i fałszu”, zbudowany jest koncept dwóch rozdziałów zamykających książkę. Stworzony z wypowiedzi pisarza *Słownik terminów Wiesława Myśliwskiego* zamieszczony w rozdziale trzecim tego tomu i *Słownik fałszywych pojęć – zapisów stereotypowych, fałszujących twórczość Myśliwskiego (według pisarza i nie tylko jego)*, w którym znalazły się ste-

⁴³ D. Kielak, *Modernistyczny palimpsest – model lektury – figura tożsamości*, „Collouia Litteraria UKSW” 2088, nr 4/5, s. 24.

⁴⁴ Tamże, s. 11.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ <https://9lib.org/article/trzy-inwencje-my%C5%9Bliwskiego-my%C5%9Bl-my%C5%9Blwskiego-studia-i-eseje.zx535w2w> (dostęp: 30.03.2022).

reotypy, tłumaczącego tę twórczość „kontekstu chłopskiego: *Chłopski nurt, Folklor, Ludowa kultura, Nurt wiejski*. Słownikowej prezentacji miejsc kłopotliwych przeciwstawiona została lista hasel takich, jak: *Chłopski języka duch, Chłopska kultura, Chłopski los, Chłopski świat*. Opisywane w katalogu słownikowym terminy przewodnie dają hasłowy ogład najważniejszych problemów, z jakimi zmagają się pisarz przyglądający się swym dokonaniom z perspektywy dojrzałego, senilnego twórcy. Jednak próba wyabstrahowania z tego kompleksu spójnego obrazu twórczości autora *Widnokregu* jest trudna. Wystarczy pochylić się nad fragmentami autokomentarzy, w których krystalizuje się u pisarza rozumienie pewnych rudymetów: źródeł, zadań literatury, samoobserwacji aktywności twórczych, tematyzowania procesu tworzenia powieści, według zasady „pierwszego zdania”. Powieść nie może powstać, dopóki zdanie to nie zostanie odnalezione.

W.M.: Jeśli wiedziałbym, jak będzie przebiegała książka, jak będą przebiegały te wszystkie polonistyczne punkty zwrotne intryga, retardacje, kulminacje itp., to bym nie pisał. Po co pisać o czymś, co się wie? Nigdy nie mam planu książki. Zaczynając książkę nie wiem o czym ona będzie. Piszę dlatego, że „rzeczywistość” (w cudzysłowie mówię, ponieważ nie bardzo wiadomo, co to jest rzeczywistość) „ogromadza się”, nieomalże ściąga ją, język ją ściąga. Sam staram się poznać, o czym piszę. Ten element poznania, idea poznania, jest energia, która napędza książkę. Pisząc chcę się dowiedzieć o tych bohaterach, o tych zdarzeniach, o tym, co myślą, o czym mówią, jakie są ich dzieje i tak dalej. To mnie właściwie pociąga w pisaniu. Że właściwie piszę książkę tak, jakbym czytał jakąś książkę. Piszę z ciekawością, co z tego wyniknie, co się z tym wszystkim stanie, do czego to zmierza, doprowadzi?⁴⁷

W innym miejscu, w rozmowie z Krystyną Nastulaną na łamach „Polityki” w latach siedemdziesiątych czytamy:

Przystępuję do pracy z przemyślaną, i to dość gruntownie całością książki, a właściwie jej ideą, problematyką, tylko że pomysłu nie opieram na jakimś jednym zdarzeniu, wątku czy anegdocie, która zawijałaby się zgodnie z zasadami przyczyny i skutku czy chronologii. Takich zdarzeń, anegdot, sytuacji może być w niej wiele. Tego nigdy nie wiem⁴⁸.

W działaniach autokreacyjnych rozmowy najmocniej problematyzowana jest sytuacja niezgody na zamykanie twórczości Myśliwskiego w pytaniach uogólniających typu „o czym Pan pisze?”, „O czym będzie następna książka?”.

* * *

Celem niniejszego opracowania była próba genologicznej analizy dwuautorskiej książki Wiesława Myśliwskiego i Tadeusza Bocheńskiego *Myśliwski-Bocheński. Rozmowy istotne* w kontekście „nowej odsłony” interlokucji w dobie kultury Internetu. Jak wspominaliśmy wcześniej, Myśliwski stroni od aktywności życia celebryckiego i kultury komercyjno-masowej. Pytający deklaruje we *Wstępie*, że najchętniej uciekłyby z agory publicznych

⁴⁷ W. Myśliwski, T. Bocheński, *Myśliwski-Bocheński. Rozmowy istotne...*, s. 10.

⁴⁸ W. Myśliwski, *Źródło. Rozmawia K. Nastulanka*, „Polityka” 1974, nr 44, s. 8.

rozmów, by w ciszy studiować partytury rękopisów mistrza. „Nie uwierzą Państwo, tylko poczucie obowiązku sprawiło, że wróciłem rozmawiać”⁴⁹. W kontekście przemian, jakim ulegają współczesne, polskie książki złożone z rozmów, analizowane spotkanie prozaika i witkacologa wydaje się pozycją ciekawą. Przewodnikiem analiz było pytanie, w jaki sposób publikacja ta podejmuje dialog z konwencją „rozmów istotnych” Stanisława Ignacego Witkiewicza, analityka dyskusji, performerera. W horyzoncie tych nawiązań realizuje się zaproszenie do gry z odbiorcą. Zapytaliśmy o to, w jaki sposób dialogi z Wiesławem Myśliwskim problematyzują refleksję na temat literatury, tradycji literackiej, narracji osobistej pisarza i sytuacji komunikacyjnej rozmowy. Zapowiedziana w komentarzu wprowadzającym do tomu metafora palimpsestu otwiera tak ważną dla badacza przestrzeń intertekstualnej aktywności, w której krzyżują się dyskursy o różnej proveniencji. Intertekstualne podłoże utworu, odsyłające do poetyki sylwiczności, tworzą nawiązania do tekstów kultury, wypowiedzi krytycznych, kontekstów autobiograficznych Myśliwskiego, korespondujących z tym, co już powiedziano o autorze lub sam pisarz wyraził w licznych autoeksplikacjach. Rozmowy z pisarzem, jak pisze Łebkowska, mają jednak charakter otwarty na dopowiadanie treści niewyartykułowanych w zebranych materiale, kreowanych w twórczym procesie myśli i dialogu, w obecności rozmówcy. Implikowaną fragmentarycznie otwartość interlokucji odnajdujemy w gatunkowej hybrydyczności książki (forma rozmowy kreowanej, gawędy Myśliwski-Bocheński, realizowana przez konatywną i fatyczną funkcję wypowiedzi; zebrane w kontekstach zróżnicowane komentarze krytyczne i wywiady prasowe, dwa słowniki pojęć związanych z twórczością pisarza). Wskazana fragmentaryczność, przejawiająca się w zestawieniu różnych dyskursów, przypomina o nieokreśloności gatunku. W zamyśle kompozycyjnym publikacji, zestawiającym zapis rozmów i głosy krytyczne, zaproponowano nieliniarny tryb lektury selektywnej, „przeskokowej” (od wybranych sekwencji rozmowy do kontekstu, do haseł słownikowych pojęć). Czytelny układ kompozycji książki pozostawia odbiorcy swobodę w wyborze ścieżki lektury. Rozmowy (spotkania) z pisarzem, jak pisze Łebkowska, stanowią dziś „rozszerzenie i tak rozległego pola obecności przeznaczonego dla odbiorców”⁵⁰. Jak dodaje badaczka, „rozmowy z pisarzem” są „rozmowami dla...”⁵¹, są spektaklem dla odbiorcy. We współczesnej mediosferze teksty sfunkcjonalizowane autobiograficznie, informacyjnie, literacko nie mogą być oderwane od aktywności komunikacyjnej odbiorców pozostających pod wpływem kultury nowych mediów. Dodać wypada, za Michałem Głowińskim, że to swobodne igranie cytatami i kodami konwencji jest konstytutywną cechą wypowiedzi dygresyjnej i otwartej, nastawionej na

⁴⁹ W. Myśliwski, T. Bocheński, *Myśliwski-Bocheński. Rozmowy istotne...*, s. 14.

⁵⁰ A. Łebkowska, *Rozmowy z pisarką/pisarzem – nowa odsłona?...*, s. 380.

⁵¹ Tamże.

sam fakt rozważania, badania, oglądania przedmiotu dociekań⁵². Co ważne, tytułowe „rozmowy istotne” potraktować można, podpowiada Bocheński, jako źródło samopoznania pisarza, za pomocą którego Myśliwski próbuje dookreślić swój stosunek do doświadczeń pisarskich. Jak czytać rozmowy w formie osobistego rozliczenia z tematyką bliską prozaikowi, pyta Bocheński we *Wstępie* książki:

Słuchałem nieraz Myśliwskiego rozważającego sentencje, które kiedyś wyciągnął ze swojego pisania. Pisarz wraca do nich w rozmowach i dziwi się, że tak w nie wpada, tak się w nich topi. Rozpatruje jeszcze raz mantry o żywym języku, o pisaniu jako przygodzie, o języku wewnętrznym, przepowiada je sobie, jakby siebie ciągle sobie przypominał, jakby sobą się zdumiewał. [...] Jeszcze raz zatem wpatruje się w sentencje, które odnalazły go w jego utworach i nie może nadziwić się ich pojemności, gdyż ani ich wyczerpać w rozmowie, ani na piśmie⁵³.

Leżące u podstaw dialogu „ważenie problemów”, konfrontujące to, co zebrane w lekturze, ze światem doświadczeń interlokutorów, wpisuje rozmowy w eseistyczny stan krytycznego, niekonkluzywnego trybu orzekania⁵⁴. Istotność, której poszukuje Myśliwski, nigdy zatem nie przybierze ostatecznej formy, jak napisze Bocheński: „z błysku żywej mowy przechodzi w rejony przegadanego”⁵⁵. Myśliwski w „nowej odsłonie rozmów” przygląda się swej twórczości „w dzianiu się” mówionego-pisanego, w improwizacji.

Bibliografia

- Bocheński T., *Powieści Witkacego. Sztuka i mistyfikacja*, Łódź 1994.
- Bocheński T., *Zabić się dla sztuki, która umiera*, w: tegoż, *Czarny humor w twórczości Witkacego*, Gombrowicza, Schulza. *Lata trzydzieste*, Kraków 2002, s. 52.
- Bolecki W., *Stylistyczna, gatunkowa i tematyczna motywacja „workowatości”*, w: *Poetycki model prozy w dwudziestolecu międzywojennym. Witkacy, Gombrowicz, Schulz i inni. Studium z poetyki historycznej*, Kraków 1996, s. 69.
- Illg J., *Summa*, w: W. Myśliwski, *W środku jesteśmy baśnią. Mowy i rozmowy*, Kraków 2022, s. 12.
- Głowiński M., *Gatunek literacki i problemy poetyki historycznej*, w: *Problemy teorii literatury*, red. H. Markiewicz, t. 2, Wrocław 1976, s. 109–130.
- Głowiński M., *O intertekstualności*, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 4.
- Głowczewski A., *Poetyka i pragmatyka „rozmów z...”*. Toruń 2005.
- Kielak D., *Modernistyczny palimpsest – model lektury – figura tożsamości*, „Collouia Litteraria UKSW” 2088, nr 4/5.
- Łebkowska A., *Rozmowa z pisarzem. Analiza gatunku*, w: *Kryzys czy przełom. Studia z teorii i historii literatury*, red. M. Lubelska, A. Łebkowska, Kraków 1994.

⁵² M. Głowiński, *O intertekstualności*, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 4, s. 84.

⁵³ T. Bocheński, *Wstęp*, w: W. Myśliwski, T. Bocheński, *Myśliwski-Bocheński. Rozmowy istotne...*, s. 9–10.

⁵⁴ R. Sendyka, *O interpretacjach gatunku: esej w nowoczesnej tradycji gatunku*, w: *Nowoczesny esej. Studium historycznej świadomości gatunku*, Kraków 2006, s. 45–46.

⁵⁵ T. Bocheński, *Wstęp*, w: W. Myśliwski, T. Bocheński, *Myśliwski-Bocheński. Rozmowy istotne...*, s. 11.

- Lebkowska A., *Rozmowy z pisarką/pisarzem – nowa odsłona?* „Teksty Drugie” 2019, nr 1, s. 369–383.
- Maciąg K., *W kręgu problematyki „Pamiętników mówionych”*, Rzeszów 2001.
- Marciszewski W., *Sztuka dyskutowania*, Warszawa 1994.
- Myśliwski W., Bocheński T., *Myśliwski-Bocheński. Rozmowy istotne*, Łódź 2021.
- Pawelec D., *Jak możliwa jest dziś poetyka historyczna?* „Teksty Drugie” 1994, nr 5–6, s. 130.
- Sendyka R., *Nowoczesny esej. Studium historycznej świadomości gatunku*, Kraków 2006.
- Sulikowski A., *O formach dyskursywnych w prozie powojennej*, w: *Studia o narracji*, red. J. Błoński, S. Jaworski, J. Sławiński, Wrocław 1982, s. 240.
- Zimand R., *Rozmowy z... – dokument czy literatura?* [w:] tegoż, *Czas normalizacji. Szkice czwarte*, Londyn 1989, s. 7–8.

Źródła internetowe

- Dlaczego „Rozmowy istotne”? Tomasz Bocheński o Wiesławie Myśliwskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego (lodz.pl) (dostęp: 28.09.2022).
<http://artpapier.com/index.php?page=artykul&wydanie=319&artykul=5972> (dostęp: 15.04.2022).
- <https://9lib.org/article/trzy-inwencje-my%C5%Bliwskiego-my%C5%9Bl-my%C5%9Bliwskiego-studia-i-eseje.zx535w2w> (dostęp: 30.03.2022).
- https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/1443/Kulturowe_wymiary_internetu_Olcon-Kubicka.pdf?sequence=1&isAllowed=y (dostęp: 20.04.2022).
- <https://didaskalia.pl/pl/artykul/nowe-formy-w-dramaturgii-witkacego-i-wynikajace-stad-spy> (dostęp: 15.04.2022).